

Niezbyt odległa przyszłość motoryzacji

PIĄTY ELEMENT czyli samochód, który myśli

Jesteśmy w XXIII wieku. Do Ziemi ponownie zbliża się właśnie, atakujące nas co pięć tysięcy lat, Zło. Człowiekiem, który ma nas od niego wyzwolić, będzie zgorzkniały taksówkarz – Corben Dallas. Były komandos, który niezbyt dobrze radzi sobie z myślącą za niego taksówką. „Piąty Element” Luca Besson, to jeden z najzabawniejszych i zarazem najbardziej ponadczasowych filmów science-fiction. Także pod względem efektów wizji przyszłości.



Pomiędzy premierą filmu, w roku 1997, a ostatnim przewidywanym nadejściem zła – 21 grudnia 2012 roku, pojawiło się w codziennym życiu kilka rozwiązań, które w „Piątym Elementcie” były jeszcze odległą fikcją.

Tuż po poznaniu głównego bohatera filmu okazuje się, że jego największymi życiowymi problemami są skomplikowane relacje z apodyktyczną matką i samodzielną, myślącą za swojego kierowcę...taksówką. Zawsze kiedy oglądam ten film, cierpię razem z Dallasem, kiedy jego własny pojazd analizuje styl jazdy bohatera, naliczając mu punkty karne i nie chce wykonywać zadanych mu poleceń, zaśnając się przepisami ruchu i kodeksem korporacji.

Na szczęście to odległa przyszłość. Ale – czy aby na pewno?

Alarm i wsparcie dla kierowcy

Już dziś wszystkie firmy wykorzystujące w swojej pracy floty pojazdów, korzystają z systemów monitoringu i ochrony pojaz-

dów, zbudowanych w oparciu o Internet, satelitarne monitoring GPS oraz technologię transmisji danych GPRS. Takie systemy umożliwiają gromadzenie danych dotyczących trasy przejazdów, miejsc postoju, zużycia paliwa, prędkości przejazdu, danych pracy silnika i poszczególnych podzespołów bezpieczeństwa kierowcy. Dotąd takie rozwiązania stosowano głównie w pojazdach firmowych. Od kilku lat coraz więcej samochodów osobowych, sprzedawanych prywatnym użytkownikom, wyposażonych jest w moduł lokalizacji i powiadamiania alarmowego serwisu oraz wsparcia kierowcy. Mało kto zdaje sobie sprawę, że od takiego rozwiązania już tylko krok do pełnego systemu



monitoringu. Łącznie ze zbieraniem danych o prędkości i sposobie eksploatacji posiadanego przez nas pojazdu. Po co mierzyć, skoro wystarczy monitorować i naliczać.

Parkowanie jak w filmie

Tak w „Piątym Elementcie”, jak i innych filmach science-fiction, zachwyty kierujących wzbudza precyzja parkowania pojazdów. Niezależnie od tego czy latają, czy poruszają się po powierzchni planety. Od kilku lat to też nie jest już fikcją. Klasyczny park assist zbiera dane z czujników umieszczonych w nadwoziu, przekładając je na dane komputera sterującego układem kierowniczym i hamulcami. Takie rozwiązanie ma jednak pewne ograniczenia polegające na konieczności ustawienia pojazdu mniej więcej w miejscu, w którym chcemy zaparkować. To się jednak już niedługo zmieni. Nowe układy samodzielnego parkowania mierzą przy pomocy kamer i skanerów luki parkingowe na zadanym im terenie. Samochód

wybiera miejsce, sam parkuje i wyłącza silnik. Może to zrobić także bez kierowcy. Pomaga mu w tym wydatnie kolejne najnowsze rozwiązanie – zamontowany na pokładzie radar.

Większość samochodów klasy średniej i wyższej jest już dziś wyposażona w system adaptatywnej kontroli prędkości podczas jazdy na tempomacie. Radary zamontowane z przodu auta wykrywają znajdujące się przed nami przeszkody. Wyhamowują i przyspieszają samochód, potrafiąc coraz częściej wyświetlić obraz na desce rozdzielczej albo szybie samochodu. Najnowsza generacja radarów potrafi całkowicie i bezpiecznie wyhamować pojazd oraz pokonać skomplikowany układ drogowy bez ingerencji kierowcy.

Przypomnijmy sobie jeden z odcinków Top Gear, kiedy Jeremy Clarkson zjechał na tempomacie z autostrady i przejechał przez normalne rondo na radarze, nie używając przy tym pedałów.

Z radarem współpracuje coraz częściej system utrzymujący auto na pasie ruchu. W większości samochodów przekroczenie białej linii jest obecnie sygnalizowane przez wibracje siedzenia i sygnał

dźwiękowy. Układ wykrywający linie może współpracować z radarem i komputerem sterującym samochodem oraz żyroskopami, optymalizując na przykład pokonywanie zakrętu.

Być jak Corben Dallas

W obecnej generacji Volvo znajdziemy kolejny układ, który powoli wyłącza kierowcę z decydowania o tym, co dzieje się z jego samochodem. Jest nim system wykrywania pieszych, który działa razem ze znanym już systemem zapobiegania możliwym kolizjom oraz automatycznym hamowaniem. System zamontowany w Volvo pozwala autu na podejmowanie szybkich decyzji w razie zdefiniowanego przez nie zagrożenia pieszego. W takim wypadku systemy w pojeździe same zareagują na sytuację na drodze. Przy prędkości powyżej 22MPH (ok. 35km/h) samochód zdecydowanie zwolni a jadąc wolniej zostanie całkowicie zatrzymany.

I na koniec najważniejsze. Już niedługo wszystkie te systemy będą mogły komunikować się ze sobą nie tylko na poziomie wyposażonego w nie auta, ale także wymieniać się danymi za pośrednictwem wspomnianych na początku systemów telematycznych. Dodajmy do tego inne znane nam systemy: integralny alkomat, czujnik analizujący ruchy naszych oczu, komputer optymalizujący styl jazdy, adaptatywną skrzynię przekładniową. Teraz jasne już jest że nie w XXIII wieku, lecz za 23 lata kierowca poczuje się w aucie jak Corben Dallas. A punkty karne będziemy dostawać zwyczajnie – z automatu.

Bartosz Woźniak



Promocje i okazje na 10-lecie CDIF/2 !

System Diagnostyczny CDIF/2 należy do ścisłej czołówki sprzętu warsztatowego w Polsce. W tym roku hucznie świętujemy 10-lecie CDIF/2 na rynku. Dzięki licznym promocjom i nowym ofertom wszyscy nasi Użytkownicy mogą odczuć niesamowitą atmosferę panującą wokół naszego testera.

W marcu obniżyliśmy aktywację abonamentu o połowę. Ponadto, wychodząc na przeciw oczekiwaniom naszych klientów, wprowadziliśmy możliwość ratalnego zakupu abonamentu rocznego. Prawdziwym hitem kwietnia jest dożywotnia gwarancja, która objęła wszystkie urządzenia z aktywnym abonamentem.

Nie posiadasz jeszcze CDIF/2? Kupując urządzenie teraz nie masz szans na nową promocję? Nic straconego - od teraz wszystkie nowe urządzenia automatycznie otrzymują dożywotnią gwarancję! Okazje oraz promocje na przełomie marca i kwietnia to dopiero początek. Zamierzamy świętować cały rok. Odwiedź naszą stronę internetową (www.cdif2.com), gdzie zawsze znajdziesz najnowsze wieści.

System diagnostyczny CDIF/2 jest dostępny u największych dostawców sprzętu warsztatowego w Polsce.

**GWARANCJA
CDIF/2**

Producent

Axis System

ul. Raciborskiego 35, 80-215 Gdańsk, tel./fax 58 732 15 49, email: axis@axis.com.pl, www.cdif2.com

